Dziś inny porządek dnia ze względu na wysokie temperatury.
Godz. 5.10 pakowanie bagaży, 5.30 śniadanie i godz. 6.00 wyjazd. Dziś trasa Nitra- Tenyö, 154,7 km. Teren płaski, tylko 460 przewyższenia. Jedziemy wzdłuż rzeki Wag i później Dunaju. W Komarnie ok. południa opuszczamy Słowacje i wjeżdżamy do Węgier. Rano jest chłodno i drogi nam ubywa. Pierwsze 45 km pokonaliśmy z prędkością ok. 23 km/godz. Średnia prędkość z całego dnia 19,7 km/godz. W południe odmawiamy Anioł Pański, o 15.00 w czasie przerwy obiadowej, koronkę do Miłosierdzia Bożego. Obiad podaje w lesie, menu nie podaje bo tajemnica zawodowa. Niektórzy piszą w komentarzach jak się czujemy, jakie samopoczucie. Dobre, ale byłoby lepsze, gdyby osoba pisząca ten komentarz jechała z nami busem i nas karmiła. Dojeżdżamy na 18.50 na nocleg.
Idziemy na obiadokolacje, rosół i schabowy. O 21.00 rozpoczynamy Eucharystię dziękując Bogu za cały dzień, łatwo nie było, temperatura daje znać o sobie. Chrystus w Ewangelii mówił dziś aby zbytnio nie troszczyć się o to co będziemy jeść czy w co się przyodziejemy. Jadąc ścieżkami rowerowymi, widzimy jak łany zbóż dojrzewają, ptaki i cała przyroda śpiewa Panu chwał – to Bóg przyodziewa, daje wzrost. Starajmy się najpierw o Królestwo, a reszta będzie nam dodana. Ufajmy Panu, bo nasz jest Wielki, On zatroszczy o to co dla konieczne w drodze do nieba.
Jutro niedziela Msza św. O godz4.15 i potem jedziemy dalej.


















1 km









